

1. | PROBLEMATYKA I CEL OPRACOWANIA

Opisanie fenomenu, jakim jest przestrzeń publiczna, oraz wskazanie optymalnej drogi jej kształtowania wymaga rozważenia jej oddziaływania nie tyle na środowisko, ile na życie jednostek oraz społeczności. Przestrzeń publiczna jest bowiem nie tylko miejscem między budynkami (Gehl 2013¹), lecz także platformą, na której rozgrywa się życie społeczne, nieruchomością, której dotyczą prawa rynkowe, niszą ekologiczną, gdzie trwa życie biologiczne, traktem komunikacyjnym, którym zdąża się do pracy, sceną życia miejskiego, gdzie ogląda się bliźnich i samemu się im pokazuje, a przede wszystkim przestrzenią egzystencjalną, w której toczy się codzienne życie.

Optymalne kształtowanie przestrzeni publicznej wymaga wielu działań – rozpoznania jej zasobów, diagnozy, monitorowania przemian, przewidywania zmian, kreacji miejsc nowych i sanacji już powstałych, a niedoskonałych, jak również rozpoznania pojawiających się zjawisk. Mimo ogromnego zasobu wiedzy wciąż szuka się nowych idei i nowych rozwiązań, ponieważ czasy się zmieniają, a wraz z nimi i ludzie, i miejsca².

Polska współczesność nie jest dla przestrzeni publicznej łaskawa. P. Sztompka (2016), opisując przestrzeń międzyludzką w kontekście budowy kapitału społecznego, pyta, czy warto kruszyć kopie o pustoszącą miejską przestrzeń publiczną, gdy obok powstają centra handlowe, a relacje społeczne przenoszą się do przestrzeni wirtualnej. Po chwili autor konstatuje jednak, podobnie jak wcześniej E. Goffman (2008), że ważne są relacje twarzą w twarz, w jednej przestrzeni, w jednym czasie, we wspólnym działaniu. Ani najlepszy monitor, ani słowa pisane nie zastąpią żywej mowy ciała. Respondenci badań podjętych na terenach warszawskich suburbiów, mimo deklarowanej potrzeby skupienia się na życiu rodzinnym, podnosili wagę istnienia sąsiedzkich miejsc spotkań (Kępkowicz i Mantey 2016). Mieszkańcy Śląska pytani o miejsca dla nich ważne wskazywali na parki i centralne przestrzenie publiczne jako na ikony swoich miast i miejsca budujące ich tożsamość (Bierwiaczonek 2018). Starsze dzieci i młodzież z podmiejskich osiedli Warszawy zostawiały komputery i spotykały się w miejscach przez siebie wyszukanych i nieocenzurowanych przez dorosłych, nie zawsze bezpiecznych, ale wspólnych i „własnych” (Kępkowicz i Mantey 2016). Starsi mieszkańcy, także ci osamotnieni, szukali niezobowiązującego kontaktu z ludźmi właśnie w przestrzeni publicznej (Green et al. 2004), a mniej zamożni mieszkańcy wskazywali na dobrą przestrzeń publiczną jako na miejsce poprawiające komfort ich życia (Kępkowicz 2012; Bierwiaczonek 2018).

¹ Pierwsze wydanie tej publikacji ukazało się w 1971 r.

² Parafraza sentencji przypisywana Lotariuszowi I: *tempora mutantur et nos mutamur in illis* (łac.) – czasy się zmieniają, a my zmieniamy się razem z nimi (*Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* 1975).

Na nie najlepszą kondycję polskiej przestrzeni publicznej w opinii środowisk związanych z jej kształtowaniem – urbanistów, socjologów i architektów krajobrazu – wpływa wiele czynników (Gachowski 2008). Należy do nich zbytni liberalizm prawny w kwestii czuwania nad ładem przestrzennym szczególnie dotyczącym tereny podmiejskie, krótkowzroczność polityczna władz samorządowych czy niedocenywanie przestrzeni publicznej jako „wspólnego pastwiska” (Green et al. 2004) i przyzwalanie na jego degradację. Tu pojawia się pytanie o Tischnerowski „ciężar wolności”³ (Tischner 1997, za: Sztompka 2016), a także o zawłaszczanie przestrzeni przez sektor prywatny (Gachowski 2008). To także pytanie o nie-miejsca (*none-places*) i przestrzeń „instytucjonalną” (Augé 2010), o przestrzeń ludzkiej bytności pozbawionej autentycznych więzi, gdzie powstaje patologia, którą P. Sztompka (2016) nazywa „amoralnym familizmem”, a która jest rodzajem przestrzennego nepotyzmu chroniącego interesy wąskich grup.

Degradację przestrzeni publicznej, szczególnie na terenach podmiejskich, pogłębia rozprzestrzenianie się barier widokowych tworzonych przez panele reklamowe czy barier fizycznych wyznaczanych przez wygradzane osiedla mieszkaniowe (*gated communities*). To także dozwolony przez prawo żywiolowy rozwój suburbiów bez godziwie kształtowanej przestrzeni publicznej, nieprzystającej do tego, czym być powinna (Kępkowicz i Mantey 2016). To również niebezpieczeństwo jej unifikacji w postaci wprowadzania sztamponowych rozwiązań bez uszanowania zróżnicowanych form osadniczych czy krajobrazowych stref podmiejskich (Kępkowicz 2013).

Przy tak złożonym obrazie zjawisk nie ma i nie może być jednej doskonałej metody, rodzaju *opus magnum*, dla pełnego zbadania przestrzeni publicznej czy jedynie słusznej jej kategoryzacji. Ważne jest jednak szukanie metod badawczych związanych z kształtowaniem przestrzeni publicznej, które pomogłyby rozpoznać jej indywidualny charakter, jej ducha miejsca (*genius loci*). Pierwszym etapem może być kompleksowe rozpoznanie zachodzących w niej zdarzeń i zjawisk oraz ich typologia.

Tak zarysowana problematyka stała się punktem wyjścia do opracowania metody umożliwiającej identyfikację istniejących wzorców przestrzennych otwartych przestrzeni publicznych⁴ oraz ich kategoryzację uwzględniającą zarówno determinanty przestrzeni, jak i społeczny sposób jej wytwarzania. Cel ten implikował przybliżenie problematyki związanej z badaniami nad przestrzenią publiczną oraz wskazanie konkretnych rozwiązań przestrzennych do wykorzystania w dalszych badaniach i implementacji.

Na tej podstawie sformułowano dwa zasadnicze pytania badawcze:

– Jak zbudować metodę wyodrębniania typów przestrzeni publicznej uwzględniającą zarówno determinanty przestrzeni, jak i społeczny sposób jej wytwarzania?

– W jaki sposób zidentyfikować typy przestrzeni publicznej, nie tracąc przy tym specyfiki, odrębności i tożsamości danego obszaru?

Postawiono następujące hipotezy badawcze – w przestrzeni publicznej danego obszaru kształtują się specyficzne wzorce przestrzenne wynikające z jej społecznego użytkowania i wytwarzania. Wzorce te można poddać kategoryzacji metodą uwzględniającą ich uwarunkowania urbanistyczne, przyrodnicze i społeczne.

³ Józef Tischner pisał, że człowiek jest wolny o tyle, o ile nie narusza wolności innych.

⁴ Niektórzy autorzy za przestrzeń publiczną uważają także powszechnie dostępne przestrzenie wewnątrzkatapultowe. W niniejszym opracowaniu otwarta przestrzeń publiczna będzie rozumiana jako przestrzeń ulokowana w strukturze urbanistycznej (Lorens 2010).

2. | UKŁAD OPRACOWANIA

Praca dzieli się na sześć zasadniczych części. Pierwszą stanowi wstęp przybliżający poruszaną problematykę oraz cel opracowania. Druga część przedstawia tło badawcze, które wskazuje na różnorodność istniejących kategorizacji oraz kryteriów ich podziału. Obejmuje ona również problematykę związaną z fenomenem, jakim jest przestrzeń publiczna będąca centralną kategorią badawczą tego opracowania.

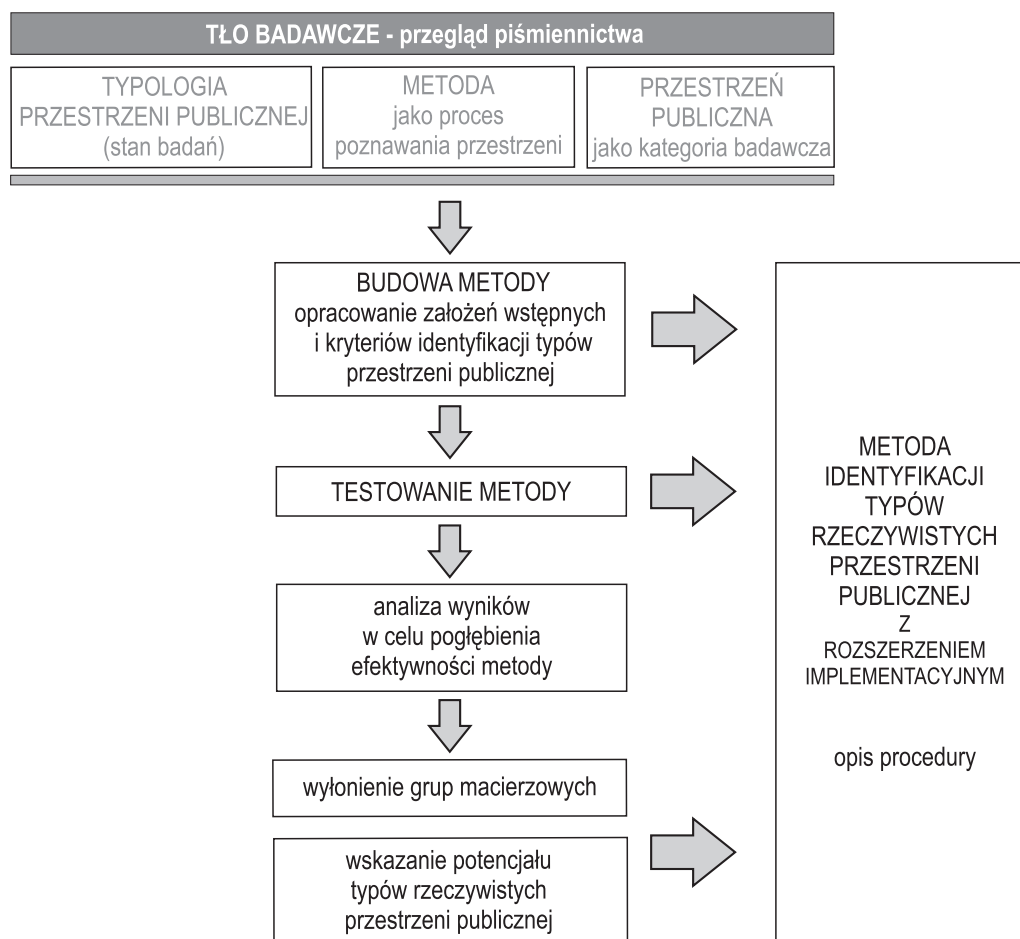
Kolejna część pracy to budowa metody identyfikacji typów przestrzeni publicznej. Na wstępie sformułowano główne jej założenia. Objęły one podstawy konstruowania metody. Wskazały również, jak w tym opracowaniu będzie rozumiana i definiowana przestrzeń publiczna. Kolejnym etapem procesu budowy metody było opracowanie kryteriów wyboru miejsc znajdujących się w przestrzeni publicznej, które obejmie typologizacja. Po wskazaniu tych miejsc – obiektów do dalszych analiz – opracowano zasady wyodrębniania typów przestrzeni publicznej oraz tworzenia ich charakterystyki.

Czwarta część pracy polegała na testowaniu metody na wybranym obszarze. Ponieważ jednym z założeń opracowywanej metody miało być zwrócenie uwagi na specyfikę danego terenu i jego przestrzeni publicznej, scharakteryzowano obszar testowy pod kątem urbanistycznym, przyrodniczym, społecznym i krajozrazowym. W wyniku testowania metody uzyskano nie tylko zestaw typów przestrzeni publicznej, lecz także wskazano możliwości pogłębienia metody dla celów implementacyjnych. Wypracowane kierunki rozszerzenia metody zdecydowano się dołączyć do ostatecznego opisu procedury identyfikacji typów przestrzeni publicznej. Przedstawiono ją w części piątej.

Opracowanie zamyka część poświęcona aplikacji metody. Omówiono w niej efekty uzyskane w toku testowania metody. Objęły one z jednej strony wnioski dotyczące specyfiki układu, jakim była przestrzeń publiczna badanego obszaru, z drugiej zaś wskazały na charakter metody – jej uniwersalność oraz spektrum badawcze. W części tej wskazano również na możliwość dalszego wykorzystania metody w celu kształtowania przestrzeni publicznej przyjaznej mieszkańcom i zgodnej ze specyfiką miejsca. Przedstawiono w niej również kierunki kontynuacji badań na tym polu. Część szóstą zamyka podsumowanie, w którym oprócz sformułowania wniosków ogólnych podkreślono wagę podjętej problematyki związanej z kategorizacją przestrzeni publicznej oraz identyfikacją jej fenomenu.

Schemat procesu budowania metody identyfikacji typów przestrzeni publicznej przedstawiono na rycinie 2.1.

Należy nadmienić, że wszystkie załączone tabele oraz materiały ilustracyjne (fotografie, rysunki, diagramy, schematy), przy których nie podano podstawy opracowania lub źródła, zostały wykonane przez autorkę pracy. Zamieszczone tłumaczenia zwrotów angielskich również pochodzą od autorki.



Rycina 2.1. Schemat układu opracowania

Podziękowania

W tym miejscu chciałabym złożyć podziękowania władzom samorządowym oraz pracownikom Gminy Izabelin za udostępnienie materiałów pomocnych w przeprowadzeniu badań. Dziękuję również mieszkańcom Izabelina, Truskawia, Siarakowa, Lasek, Mościsk i Radiowa, a w szczególności społeczności wsi Hornówek, za cierpliwość i przychylność okazaną w czasie badań terenowych.

Rzadko która praca badawcza może się obejść bez cennych uwag i wskazówek doświadczonych naukowców. Pragnę więc wyrazić specjalne podziękowania prof. dr hab. Wandzie Harkot oraz dr hab. Halinie Lipińskiej z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie za poświęcony czas i troskę. Bardzo dziękuję także recenzentkom – prof. dr hab. Annie Karwińskiej oraz dr hab. Barbarze Szulczewskiej za wskazanie zalet i wad moich badawczych rozważań oraz celne ukierunkowanie pracy.

Chciałabym, aby podziękowania przyjęli moi przyjaciele-naukowcy, gotowi w każdej chwili podjąć wyzwanie łączenia nauk ścisłych z tak niejednoznacznym i niejednorodnym zjawiskiem jak przestrzeń publiczna. Koleżankom i kolegom z dziedzin pokrewnych – urbanistyki, planistyki, socjologii i geografii – dziękuję za uświadomienie mi, że przestrzeń publiczna nie jest areną walki, ale platformą porozumienia.

Na koniec chciałabym wyrazić wdzięczność moim bliskim, a szczególnie mężowi, który niestrudzenie towarzyszył mi w moich naukowych zmaganiach.